

ISSN 1426-0042



# ECHO



PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE

NR 5 (53)

MAJ

1999 ROK

CENA 1 zł



K  
O  
Ń  
S  
K  
O  
W  
O  
L  
I

*Przystroiły się wiosnym kwieciem  
nasze pola i łąki zielone ...  
Pieśnią swoją radosną, beztroską  
rozspiewał się w górze skowronek.  
(Stanisław Aleksandrak)*

## W numerze m.in.:

- Absolutorium dla Zarządu Gminy
- Sprawozdanie z wykonania budżetu
- Patroni naszych szkół
- Jubileusz „Echa“



## Przysłowia na maj

Jeśli się w maju śnieg zdarzy, to lato dobrze wyparzy.

\* \* \*

Na świętego Stanisława w domu pustki, w polu sława.

\* \* \*

Na świętego Izydora (10.V) często bywa chłodna pora.

\* \* \*

Od świętej Zosi żytko się kłosi.

\* \* \*

Pankracy, Serwacy, Bonifacy - źli na ogrody chłopacy.



## MAJOWI SOLENIZANCI

**Aleksandra** (18) - imię żeńskie powstałe w starożytności, a notowane w Polsce od XIV w. jako Aleksandra lub Oleksandra. Imię to nosiła jedna z siostr Władysława Jagiełły, żona księcia mazowieckiego Ziemowita. Należy do imion popularnych naszego wieku, a zwłaszcza jego zdrobnienie - Ola, Oleńka, Ala, Alka. Aleksandra ma wysokie poczucie sprawiedliwości, nosi miano „obrończyni uciśnionych”. Świetna kumpelka, umie przewodzić w zespole rówieśniczym. Na realizację ambitnych planów nie zawsze starcza jej energii, choć bywa dobra w przedmiotach ścisłych i artystycznych. Czasem jest wielką gadułą, lubi zabawę, ale potrafi być bardzo serio.

**Jakub** (1 i 6) - biblijne imię męskie hebrajskie, a znaczyło pierwotnie „niech (Bóg) chodzi za dzieckiem, niech się nim opiekuje”. Według Biblii było dwóch apostołów i patriarcha o tym imieniu. Przypuszcza się też, że imię Jakub łączy się z arabskim „jakub - drożdż skalny”. W Polsce popularne już w średniowieczu, a także w XVIII i XIX wieku. Nosili je: Jakub Sobieski - ojciec Jana III, króla Polski, Jakub Jasiński - poeta, generał; Jakub Szela - przywódca powstania chłopskiego w Galicji; Jakub Tatarzewicz - rzeźbiarz; Jakub Bojko - działacz ludowy i wielu innych. Obecnie jego popularność słabnie, zachowuje się głównie na wsi i wśród ludności pochodzenia żydowskiego. Zdrobnienia: Jakubek, Kuba, Kubuś. Noszący to imię mają wrodzoną inteligencję, potrafią dać sobie radę w każdej sytuacji. Jakub to przyszły dyplomata, prezenter telewizyjny, misjonarz. Ma doskonałą pamięć i szybko chłonie wiedzę. Jest bardzo uczynny, ma powodzenie u dziewcząt, ale czasem zbyt wysoko zadziera nosa.

### REDAKCJA:

Bożenna Furtak - redaktor naczelny

Elżbieta Wolska, Teresa Dymek

Oprawa plastyczna: Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

**Stali współpracownicy:** Elżbieta Polak, Małgorzata Szpyra, Zdzisław Milanowicz, Jan Białowąs, Mirosław Król

**Adres redakcji:** Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola, ul. Lubelska 93, tel. 881-62-69

**Druk:** Zakład Poligraficzny „Wisła” ul. Rybacka 2, 24-100 Puławy, woj. lubelskie, tel./fax 081 8874964

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji materiałów.

## Z poezji ludowej

### WITAM CIĘ

*Witam Cię co dzień, Matko Święta,*

*w kapliczce, u rozstajów dróg.*

*Witam Cię, pani Wniebowzięta,*

*za matkę wybrał Cię sam Bóg.*

*Kłaniają Ci się złote kłosa,*

*kwiaty składają w wieniec główki swe,*

*perlami sypią krople rosy,*

*brzozy się modlą noce i dnie.*

*Kłękam przed Tobą na kolana,*

*modlitwy mej wysłuchać chciej.*

*Najmilsza z matek, ukochana,*

*swe święte łaski na nas zlej.*

*Całuję ze czcią święte ręce,*

*w faldach Twej szaty kryję twarz.*

*Składam ten bukiet róż w podzięce*

*za serce, którym darzysz nas.*

*A gdy nadejdzie rozstania dzień,*

*powitam Cię wzruszona łzą -*

*radości mojej nie będzie końca.*

### PIEŚŃ O JABŁONCE

*Znowu tak pięknie jabłonko zakwitłaś.*

*Jest taki wdzięczny twój pachnący kwiat,*

*po to, by znów ta piękność twoja znikła.*

*Tak, jak bywało już za dawnych lat.*

*Też byłaś piękna o tej samej porze*

*i w wieniec płottaś różowawy kwiat,*

*a gdy oblały cię wschodzące zorze,*

*czarem i wonią napawałaś świat.*

*Wszystko przemija, ze sobą unosi*

*i pędzi naprzód czas życia jak wiatr.*

*A w życiu tylko jak twój kwiat, jabłonko,*

*najszybciej mija czas młodości lat.*

*Ty znów zakwitniesz o tej samej porze,*

*kwiatem obsypiesz gałązeczki swe,*

*a młodość w życiu raz tylko przemija*

*i potem nigdy już nie wróci się.*

Zuzanna Spasówka

## Wiadomości z Pożowskiej

# ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU GMINY

VIII SESJA RADY GMINY III kadencji, która odbyła się w dn. 27.04.99 r. miała bardzo napięty porządek obrad. Spraw, z którymi muszą uporać się radni jest wiele; każda z nich jest zwykle szczegółowo omawiana, przegłosowana i poparta stosowną uchwałą Rady Gminy. Tym razem pięć z podjętych ogółem uchwał dotyczyło nadania Statutów następującym szkołom:

- Gimnazjum w Końskowoli
- Szkole Podstawowej w Końskowoli
- Szkole Podstawowej im. A. Chmielowskiego w Skowieszynie
- Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Chrzachowie
- Zespołowi Placówek Oświatowych im. J. Kochanowskiego w Pożogu

Realizując następne etapy reformy systemu oświatowego rada Gminy podjęła także dwie uchwały w sprawie określenia regulaminu konkursu i powołania komisji konkursowych w celu wyłonienia dyrektorów w Zespole Placówek Oświatowych w Pożogu oraz w Szkole Podstawowej w Końskowoli. Konkursy zostaną przeprowadzone w m-cu maju:

- w Końskowoli - dn. 12 maja o godz. 10.00

- w Pożogu - dn. 14 maja o godz. 10.00

Obydwa konkursy zostaną przeprowadzone w budynku Urzędu Gminy. O ich wynikach poinformujemy naszych Czytelników w czerwcowym numerze „Echa Końskowoli”.

Jednym z ważniejszych punktów tej sesji było udzielenie absolutorium dla Zarządu Gminy za 1998 r. Radni wcześniej zapoznali się ze szczegółowym sprawozdaniem z wykonania budżetu i nie zgłosili żadnych większych zastrzeżeń do jego realizacji.

Nad tajnym głosowaniem odnośnie udzielenia Zarządowi absolutorium czuwała Komisja Skrutacyjna w składzie:

- p. J. Ciotucha
- p. J. Matraszek
- p. T. Kozak
- p. W. Cur

Na 20 radnych: 17 głosowało za udzieleniem absolutorium, 1 radny był przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu, 1 głos okazał się nieważny.

Za okazane zaufanie i aprobatę dla działalności Zarządu Gminy w imieniu jego członków podziękowanie złożył Wójt Gminy - p. Stanisław Gołębiowski. Rada Gminy przegłosowała także wniosek o zmianę uposażenia Wójta Gminy, zgodnie z obowiązującą zasadą regulaminu o wynagrodzeniach pracowników sfery budżetowej.

W interpelacjach radni poruszyli szereg istotnych spraw dotyczących głównie ładu i porządku w gminie, oświetlenia dróg i ulic oraz ich właściwego oznakowania, zlikwidowania dzikiego wysypiska śmieci w Brzezinkach oraz usunięcia skutków ostatniej fali wiosennych opadów (oczyszczenie przepustów i zamulonych odcinków dróg).

Na wniosek radnego - p. Zb. Zadury Rada Gminy postanowiła podać do publicznej wiadomości w „Echu Końskowoli” zapis uchwały dotyczącej wysokości diet i zwrotu kosztów dojazdu przysługujących radnym, co czynimy poniżej.

Sprawozd.  
Elżbieta Wolska

## Diety Radnych

Zgodnie z Uchwałą Nr 11/8/98 Rady Gminy Końskowola radnym i członkom komisji spoza Rady Gminy tytułem rekompensaty za utracone zarobki przysługują diety w wysokości 60,00 zł za:

- udział w sesjach Rady,
- udział w posiedzeniach Zarządu Gminy,
- uczestniczenie w pracach stałych i doraźnych komisji Rady,
- wykonywanie innych obowiązków wynikających z mandatu, powodujące utratę zarobków radnego.

Dla porównania podajemy, jak kształtuje się wysokość diet w kilku ościennych gminach:

### ZYRZYN

Za udział w sesji i posiedzeniu Zarządu radny otrzymuje równowartość 4 diet służbowych (aktualnie dieta służbowa wynosi 12 zł), a za udział w posiedzeniu komisji - równowartość 3 diet.

### KURÓW

Dieta za udział w posiedzeniu sesji wynosi 80 zł, a 40 zł - za udział w posiedzeniu komisji.

### JANOWIEC

Za każde posiedzenie radny otrzymuje 60 zł.

### GMINA PUŁAWY

Radny otrzymuje za każde posiedzenie 100 zł, z zastrzeżeniem, że w przypadku dwóch posiedzeń w jednym dniu (np. sesji i komisji) przysługuje jedna dieta.

## MAMY DYREKTORA GIMNAZJUM

Zarząd Gminy Końskowola jeszcze w m-cu marcu podał do wiadomości informację o zamiarze zatrudnienia dyrektora Gimnazjum w Końskowoli, stawiając jednocześnie warunki o kwalifikacjach i stażu pedagogicznym. W odpowiedzi wpłynęła tylko jedna oferta - p. Sławomira Skwarka - dyrektora Szkoły Podstawowej w Pożogu.

Po pozytywnej ocenie koncepcji zarządzania i polityki kadrowej, przedstawionej przez kandydata, oraz braku zastrzeżeń ze strony Kuratora Oświaty, Zarząd Gminy Końskowola uchwałą Nr XI/10/99 z dn. 9.04.99 powierzył p. mgr Sławomirowi Skwarkowi stanowisko dyrektora Gimnazjum w Końskowoli z dniem 1 września 1999 r. na okres 3 lat.

## Sprawozdanie z wykonania budżetu GMINY KOŃSKOWOLA za rok 1998

W roku 1998 zrealizowano dochody w 102,38% - plan 6.890.163 zł, wykonanie 7.054.299 zł a wydatki w 98,38% - plan 6.943.931 zł, wykonanie 6.831.776 zł. Różnica między zrealizowanymi dochodami a wydatkami na 31.12.1998 r. stanowi nadwyżkę budżetu w kwocie 222.523 zł.

W roku 1998 dokonano spłat rat kredytu i pożyczek w wysokości 213.092 zł co stanowiło 3% dochodów (dopuszczalna wysokość 15%). zadłużenie z tytułu kredytu i pożyczek z lat poprzednich na koniec 1998 r. stanowi 720.268 zł tj. 10,2% dochodów. Kredyt z BOŚ - 402.176 zł. Pożyczka z WFOŚ i GW - 318.092 zł.

### DOCHODY

Wykonanie i udział w dochodach ogółem wg źródeł pochodzenia przedstawia się następująco:

1. dochody własne 1.793.986
  2. udział w pod. doch. os. fiz. i prawnych 1.320.348
  3. dotacje celowe 661.367
- w tym: opieka społeczna 506.534
4. źródła pozabudżetowe (agencja, fundacje, wpl. ludn.) 54.315
  5. subwencje 3.224.283
- z tego: oświatowa 2.548.018  
wyrównawcza 401.311  
drogowa 274.954  
razem 7.054.299

### Dochody własne podstawowe z tytułu:

1. podatek rolny - 653.570
2. podatek leśny - 8.390
3. pod. od nieruchomości - 549.302
4. pod. od spadków i darowizn - 12.966
5. opłata targowa - 349
6. opłaty skarbowej - 114.315
7. pod. od posiadania psów - 320
8. pod. od środków transportu - 71.014
9. z karty podatkowej - 67.268

### Uzyskane dochody ze źródeł pozabudżetowych w roku 1998 to:

- wpłaty mieszkańców na wodociąg ul. Krzywa - **8.925 zł**  
Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej (do remontu budynku Ośrodka Zdrowia w Końskowoli i na drogę we wsi Rudy) - **34.500 zł**  
Związek OSP RP Zarząd Wojewódzki na rzecz straży - **7.000 zł**  
darowizny na rzecz szkół - **2.700 zł**  
Państwowy Fundusz Kombatantów - **1.190 zł**

### Wydatki inwestycyjne

Na początek roku 1998 stan środków pieniężnych na poszczególnych kontach zadań inwestycyjnych wynosił - **191.903 zł** na koniec 1998 roku - **325.777 zł**  
zobowiązania wobec wykonawców z 1997 r. - **171.900 zł**  
zobowiązania na 31.12.98 r. - **1.000 zł**

Dotacje z budżetu w roku 1998 na realizację zaplanowanych zadań inwestycyjnych przekazano w kwocie 558.300 zł w tym 200.000 zł środki z pożyczki WFOŚ i GW, które wpłynęły na konto gminy 31.12.1997 r.

W roku 1998 poniesiono nakłady inwestycyjne w wysokości 452.525 zł.

Powyższe omówienie nie uwzględnia odbudowy drogi we wsi RUDY realizowanej ze środków na zadania bieżące.

Realizacja, stan zaawansowania i wydatki na poszczególne zadania inwestycyjne przedstawiają się następująco:

### ZAKUPY INWESTYCYJNE

Dofinansowano w 50% zakup samochodu LUBLIN dla OSP w kwocie 21.669,68 zł

### ROZBUDOWA OSP I PRZEDSZKOLA POŻÓG

Stan środków na początek roku - 22.347,23 zł. W kwocie tej mieści się zabezpieczenie należytego wykonania robót budowlanych w wysokości 857 zł, które należy zwrócić wykonawcy po okresie rękojmi. Roboty objęte umową zostały wykonane w roku 1997, ale dotychczas nie ma odbioru robót dachowych. Z uwagi na małe środki finansowe nie wykonywano żadnych prac wykończeniowych. Zakupiono i zamontowano 2 szt. drzwi stalowych do garaży OSP oraz zapłacono za montaż wymienionych okien w strażówce. Łączne nakłady na ten cel wyniosły - 7.507,48 zł. Stan konta na 31.12.98 r. - 16.079,60 zł. Budowa obiektu od roku 1992.

### ROZBUDOWA OSP MŁYNKI

Stan środków na koniec na 1.01.98 r. - 19.610,69 zł.  
Z konta inwestycyjnego OSP Opoka przekazano - 10.000 zł w celu przyspieszenia zakończenia budowy.

Wykonawca z tytułu wadliwie wykonanych schodów zwrócił 4.671,68 zł wraz z odsetkami.

Ogółem w roku 1998 wydatkowano na roboty wykończeniowe 34.279,42 zł. Część robót wykończeniowych opłacił Zarząd OSP Młynki ze sprzedaży SKR w Młynkach, między innymi elewację zewnętrzną, instalację gazową. Odbiór końcowy inwestycji 15.08.1998 r. Budowa obiektu od roku 1991. W latach 1991-1998 poniesiono nakłady na tę inwestycję w wysokości 262.452,78 zł. Z tego nakłady z budżetu gminy 140.982,78 zł, udział czynów społecznych w postaci środków pieniężnych i robocizny 121.470 zł. Konto inwestycyjne zlikwidowano 17.12.1998 r. pozostałe środki przekazano na konto OSP Opoka.

### PRZEPOMPOWNIA WRONÓW w budynku Nadleśnictwa

Puławy we Wronowie.

Stan środków na 1.01.98 r. - 16.679,22 zł.

W ramach tych środków zainstalowano niezbędne urządzenia dla przepompowni we Wronowie. Uruchomiono zestaw hydroforowy za kwotę 1.841,72 zł, zapłacono wykonawcy za roboty budowlano-montażowe - 12.601 zł. Poza tym utwardzono drogę dojazdową i przeprowadzono rozruch. Łączne wydatki na przepompownię w roku 1998 wyniosły - 16.591,59 zł. Ostateczny odbiór nastąpił 22.06.1998 r. Wysokość poniesionych nakładów od początku realizacji - 37.497,24 zł. Z tytułu nieterminowego wykonania robót budowlano-montażowych naliczono odsetki karne w wysokości 4.921,95 zł. Kwota ta zwiększyła środki na inwestycje wodociągowe.

### WODOCIĄG ul. KRZYWA w KOŃSKOWOLI

Jedyna inwestycja, której budowę rozpoczęto i zakończono w ciągu roku 1998. Z budżetu na konto tej inwestycji przekazano 25.100 zł. Została opracowana dokumentacja za kwotę 1.500 zł. Ogłoszono przetarg na wykonanie w/w wodociągu - przetarg wygrał zakład Budowy Wodociągów - Zadura Marek z Markuszowa za kwotę 22.306,31 zł. Łączny koszt wyniósł 26.907,64 zł. Inwestycja obejmuje 11 szt. przyłączy o długości 220 bm oraz sieci głównej 232 mb. Udział mieszkańców (850 zł/przyłącze) wyniósł 8.925 zł. Odbiór końcowy inwestycji nastąpił 7.08.1998 r.

### WODOCIĄG STOK

Podjęto prace przygotowawcze do budowy wodociągu we wsi STOK. Zostały zaktualizowane mapy sytuacyjno-wysokościowe z udziałem środków gminy 1.000 zł. Pozostałą należność zapłacili mieszkańcy wsi. W dniu 1.12.1998 r. zlecono w formie zamówienia z wolnej ręki opracowanie dokumentacji sieci wodociągowej wraz z przyłączami firmie „ATMOS“ s.o. w Lublinie za kwotę 4.500 zł. Termin wykonania ustalono na dzień 15.03.1999 r. Pozostałe środki do wykorzystania na tę inwestycję w roku 1999 to kwota 3.000,03 zł.

### BUDOWA OSP OPOKA

Stan środków na 1.01.98 r. - 32.098,26 zł. Dotacja z budżetu 10.000 zł. Z konta tego przekazano na OSP Młynki 10.000 zł. Opracoano aneks do projektu budowy OSP Opoka za kwotę 2.000 zł, sporządzono kosztorys za 120 zł. Wg opracowanego kosztorysu stan surowy pozostałych robót do wykonania na tej inwestycji to kwota 120.123,90 zł (bez płyt stropowych). Ponieważ zgromadzone środki nie zabezpieczyły w pełni w/w zakresu robót, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych nie można było zorganizować i ogłosić przetargu. Stan konta na 31.12.98 r. - 31.722,70 zł.

### ADAPTACJA BUDYNKU GS na PRZEDSZKOLE w KOŃSKOWOLI

Prace adaptacyjne budynku na przedszkole zostały rozpoczęte w 1995 roku, odbioru dokonano w dniu 28.11.1996 r. Stan konta na dzień 01.01.1998 r. - 9.018,33 zł, z przeznaczeniem na dalsze wyposażenie. W ramach tych środków zakupiono przesła oraz słupki na ogrodzenie placu zabaw. Wmurowano i wykonano montaż. Łączne nakłady na wykonanie ogrodzenia wyniosły 7.465,05 zł. Poza tym zakupiono jeszcze 4 szt. szaf ubraniowych. W dniu 18.12.1998 r. konto zostało zlikwidowane, pozostałe środki w kwocie 743,12 zł przekazano na konto zakupy inwestycyjne.

### BUDOWA KOLEKTORA SANITARNEGO

Inwestycja została rozpoczęta w 1995 roku, odbioru I etapu dokonano 30.12.1996 r. Ogólny koszt inwestycji I etapu wyniósł 2.375.289,46 zł, w tym roboty budowlano-montażowe 2.339.353,39 zł. Wykonano sieć kanalizacyjną o długości 6.789,57 mb z tego kolektor tłoczny o długości 2.460 mb, kolektor grawitacyjny 4.329,57 mb oraz 148 przykanalików o długości 2.483,52 mb.

W roku 1997 wykonano II etap, odbioru kanalizacji dokonano 19.12.1997 r. wykonano 71 szt. przyłączy o długości 1.290,30 mb oraz 2.835,55 mb sieci z tego kolektor tłoczny o długości 1.027,30 mb, kolektor grawitacyjny 1.808,25 mb. Koszt II etapu - 952.291,01 zł.

Wydatki z konta inwestycyjnego w I półroczu 1998 r. w kwocie 309.005,34 dotyczą zobowiązań finansowych z II etapu. Dla potrzeb dalszej budowy wykonano mapy sytuacyjno-wysokościowe do celów projektowych kanalizacji, obejmującej ulicę Krzywą. Pomimo ujęcia w budżecie III etapu kanalizacji, budowy nie rozpoczęto ze względu na brak zgody właściciela nieruchomości przy ul. Kurowskiej i postępowanie odwoławcze w tej sprawie. Udział mieszkańców w kanalizacji na jedno przyłącze wyniósł przeciętnie około 1.660 zł. Dotacja z budżetu gminy 200.000 zł oraz pożyczka z roku 1997 200.000 zł. Stan konta na 23.12.98 r. - 119.440,33 zł.

### BUDOWA DROGI STARAWIEŚ - RÓŻANA

Stan konta na 1.01.1998 r. - 6.623,38 zł.

Odbioru częściowego dokonano dn. 18.10.96 r. na stabilizację o wartości 119.367,30 zł, nawierzchni bitumicznej dn. 18.12.96 r. o wartości 72.091,25 zł. Wykonano odcinek drogi o długości 700 mb i szerokości 5,5 mb oraz dywanik.

Pozostało do wykonania 300 mb utwardzenia i nawierzchni. Inwestycja wstrzymana ze względu na brak zgody dwóch właścicieli gruntów (Kruk, Przygodzki), toczyło się postępowanie administracyjne w celu pozyskania terenu. Ostatecznie uzyskano porozumienie z p. Przygodzkim i wynegocjowano odszkodowanie natomiast na wysokości działki p. Kruka droga zostanie zwężona. W pierwszym półroczu dokonano podziału dwóch działek. Koszt podziału 1.300 zł, zapłacono odszkodowanie za przejęcie części działki pod drogę kwotę 5.000 zł. Inwestycja przygotowana do kontynuacji. Stan konta na 31.12.1998 r. - 691,97 zł.

### BUDOWA DROGI LAS STOCKI

Stan konta na 1.01.1998 r. - 53.749,79 zł. Ze środków tych dokonano zapłaty za sporządzenie aktów notarialnych i nadzór budowy. W dniu 28.07.98 r. uzyskano pozwolenie na budowę dalszego odcinka drogi w Lesie Stockim. W roku 1998 wykonano podbudowę na długości około 500 mb. Wartość robót budowlanych 46.921 zł. W grudniu 1998 r. uzyskano refundację poniesionych nakładów w wysokości 57.353 zł. Dotacja z budżetu gminy w wysokości 75.500 zł. Stan konta na 31.12.1998 r. - 132.056,01 zł.

### BUDOWA ULIC - OSIEDLE przy CMENTARZU

Dotacja z budżetu na inwestycję noworozpoczętą w kwocie 18.000 zł. W roku 1998 wykonano dokumentację techniczną za kwotę 6.150 zł. Stan konta na 31.12.1998 r. - 11.878,61 zł.

### MIENIE KOMUNALNE

W dniu 31.12.98 roku na stanie mienia komunalnego było 71,80 ha gruntów w tym:  
- rolnych 2,30 ha  
- budowlanych 13,46 ha  
- pozostałych 56,04 ha  
W roku 1998 stan mienia komunalnego zwiększył się o 7,84 ha są to grunty  
- 0,44 ha w Pożogu Nowym  
- 1,46 ha działki szkolne w Końskowoli  
- 0,18 ha na poszerzenie drogi w Lesie Stockim i ul. Północnej w Końskowoli  
- 3,11 ha pod targi rolne w Końskowoli  
- 2,65 ha pod cmentarz komunalny - grunty te zostały nabyte nieodpłatnie od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Sporządzonych było 64 umów z najemcami w tym:  
20 najmu lokali mieszkalnych  
8 najmu lokali użytkowych  
34 dzierżaw gruntów o pow. 2,45 ha.  
W użytkowaniu wieczystym było 17 nieruchomości o pow. 1,35 ha. Na stanie mienia znajduje się także 45 budynków w tym:  
- 14 mieszkalnych  
- 7 szkolnych  
- 1 kultury  
- 23 pozostałe (są to budynki gospodarcze oraz budynki użyteczności publicznej).

W roku 1998 rozebrano budynek mieszkalny przy ul. Kurowskiej 4 ze względu na zły stan techniczny. Budynek we Wronowie został adaptowany na mieszkalny, dawniej szkolny.  
Wodociągi 50,7 km  
- sieć główna 29,9 km  
- sieć 816 przyłączy 20,8 km  
W roku 1998 oddano wodociąg na ul. Krzywej o dł. 452 mb, sieć 232 mb, 11 przyłączy 220 mb.  
Ponadto pompownia wody Skowieszyn, ścieków Rudy i 2 Końskowola, 5 hydrofarme Stok-Zakieszki, Pożóg Stary, Pożóg Nowy Świat.  
Kolektor ściekowy - 13,4 km  
- sieć główna - 9625,12 mb  
w tym: tłoczny - 3487,30 mb  
grawitacyjny - 6137,82 mb  
- przykanalików 219 - 3773,82 mb  
Środki transportowe - 10 szt.

## Zastyszane w powiecie Pomoc dla niepełnosprawnych

Przy Starostwie Powiatowym w Puławach istnieje Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) realizujące zadania z zakresu pomocy społecznej. Jedną z form świadczonej pomocy, która zapewne zainteresuje mieszkańców naszej gminy, jest dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Dofinansowanie otrzymać mogą:

- osoby w wieku powyżej 16 roku życia, posiadające aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, grupie inwalidzkiej lub niezdolności do pracy w rolnictwie,

- osoby w wieku do 16 roku życia, które mają przyznany zasiłek pielęgnacyjny.

Wymienione osoby kierowane są na turnus na wniosek lekarza.

Zainteresowani uczestnictwem w turnusach, spełniający wymienione warunki, winni zgłosić się do PCPR celem złożenia wniosku o dofinansowanie. Taki wniosek musi być poparty orzeczeniem lekarskim i zaświadczeniem o dochodach. Wysokość dofinansowania może wynosić dla uczestnika od 50% do 100% najniższego, aktualnego wynagrodzenia brutto (obecnie najniższe wynagrodzenie - 650 zł), a uzależniona jest od dochodów brutto na osobę w rodzinie. Przykładowo, najwyższą kwotę dofinansowania, czyli 650 zł, można uzyskać przy dochodach na osobę w rodzinie niższych od 650 zł. Jeżeli osoba niepełnosprawna wymaga opiekuna, to jego pobyt na turnusie też może być dofinansowany w wysokości od 40% do 80% najniższego wynagrodzenia.

Obecnie PCPR oferuje turnusy organizowane przez ośrodki rehabilitacyjne w następujących miejscowościach: Krynica, Okuninka k/Włodawy, Ciechocinek, Wiselka, Busko Zdrój, Mielno, Kołobrzeg i inne. Turnusy są najczęściej 14 dniowe, a ośrodki oferują usługi rehabilitacyjne w leczeniu schorzeń: pourazowych, narządów ruchu, reumatycznych, dróg oddechowych, po operacji nowotworów piersi, cukrzycy, układu nerwowego. Koszt udziału w turnusie obejmuje: zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę medyczną, zabiegi lecznicze oraz imprezy kulturalno-oświatowe i wynosi np.: w Ciechocinku - 672 zł od osoby, w Sarbinowie Morskim - 610 zł.

Inną formą pomocy, którą niepełnosprawni mogą uzyskać w PCPR są pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej. O pożyczkę mogą ubiegać się osoby pozostające bez pracy.

Pracodawcy, którzy są zainteresowani tworzeniem stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych mają prawo ubiegać się o refundację poniesionych na ten cel kosztów. Warunkiem refundacji jest zatrudnienie przez okres co najmniej 54 miesięcy osoby niepełnosprawnej, której wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne podlega również zwrotowi.

Bliższych informacji udziela PCPR w Starostwie Powiatowym.

B.F.

## PROGRAM DNI KOŃSKOWOLI '99

29 maja - sobota

10.00 - Rajd szlakiem zabytków Końskowoli połączony z konkursem „Wiedzy o Końskowoli“

10.00 - Międzyszkolne rozgrywki w piłce nożnej o Puchar Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury - stadion

15.00 - Występy artystyczne dziecięcych zespołów amatorskich - sala widowiskowa GOK

- Teatrzyk „Siedmiokropek“

- Grupa „Szalone dziewczyny“

- Dzieci ze Szkoły w Stoku

- Grupa taneczna „Super Electronix“

17.00 - Mecz piłki nożnej o beczkę piwa - stadion

Końskowola - ZAWISZA Garbów - Oldboye

19.00 - Koncert zespołu muzycznego pod kierunkiem p. Bogdana Ambrożkiewicza - sala widowiskowa GOK

30 maja - niedziela

10.30 - Gminne Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych - stadion

13.30 - Uroczysta sesja z okazji 30-lecia Gminnego Ośrodka

Kultury - sala widowiskowa GOK

15.00 - FESTYN W RYNKU z udziałem zespołów artystycznych

- Zespół wokalny

- Zespół Poezji Śpiewanej

- „Śpiewające Seniorki“

- Zespół taneczny

- NO NAME - zespół rockowy z Żywca

- Iluzjoniści

- Kabaret „Onufry“

- CZARNY TULIPAN - zespół muzyczno-wokalny

22.00 - Pokaz ogni sztucznych

Imprezy towarzyszące: loteria, LUFTBURG - pompowany zamek, kiermasze, wystawy.

## ZAPRASZAMY

### „ONUFRY“ w Lublinie

W niedzielę - 6 czerwca b.r. Muzeum wsi Lubelskiej organizuje całodzienną imprezę plenerową p.n. „Muzeum bez granic“, do udziału w której został zaproszony kabaret „Onufry“. Wystąpi on na dużej scenie w znanym naszym widzom programie pt. „Jestem z miasta“, a także z fragmentami przygotowywanego na Dni Końskowoli programu o tematyce żydowskiej pt. „Skrzypi na dachu“. Impreza, która zapowiada się bardzo interesująco będzie trwała na terenie skansenu do późnych godzin nocnych. Muzeum zaprasza wszystkich chętnych z całymi rodzinami, bowiem atrakcji z pewnością nie zabraknie.

## CZYM JEST UNIA EUROPEJSKA?

Unia Europejska jest nowym typem związku państw. Jej początki związane są z dwoma wydarzeniami. Pierwsze z nich to podpisanie Traktatu o powołaniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali 18 kwietnia 1951 roku. Istotą działania EWWiS jest wspólny rynek państw członkowskich na surowce i produkty przemysłu węglowego i stalowego. Drugą ważną datą jest dzień 25 marca 1957, kiedy to sześć państw Europy Zachodniej (Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Włochy, Niemcy) podpisało Traktaty Rzymskie, ustanawiające Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (EWWA - Euroatom). Głównym osiągnięciem EWG było ustanowienie Rynku Wewnętrznego opartego na wolnym przepływie towarów, usług, osób i kapitału między państwami członkowskimi. Natomiast głównym celem Euroatomu jest pokojowe wykorzystanie energii atomowej.

Początkowo Wspólnoty - EWWiS z jednej strony, a EWG i Euroatom z drugiej - miały oddzielne instytucje. Władza Najwyższa EWWiS i Komisja EWG połączyły się w 1967 roku, stwarzając ramy instytucjonalne Wspólnoty Europejskiej, obecnie zwanej Unią Europejską (UE).

Unia wspiera się na trzech filarach. Pierwszy o charakterze gospodarczym - to wspomniane wyżej Wspólnoty Europejskie: dawna Europejska Wspólnota Gospodarcza, obecna Wspólnota Europejska (WE), Europejska Wspólnota Węgla i Stali oraz Europejska Wspólnota Energii Atomowej. Drugim filarem jest Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa. Trzeci obejmuje zadania z zakresu Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości.

Głównym zadaniem Unii Europejskiej jest organizacja współpracy między krajami członkowskimi i między ich mieszkańcami. Do najważniejszych celów Unii należą: zapewnienie bezpieczeństwa, postępu gospodarczego i społecznego oraz ochrona wolności praw i interesów obywateli. Unia Europejska jest związkiem państw, który respektuje tożsamość narodową państw członkowskich, ich historię, tradycję i kulturę. Unia Europejska to również gwarancja: demokracji, praw człowieka, prywatnej własności i wolnego rynku.

Jak już wcześniej wspomniano, w UE funkcjonuje Rynek Wewnętrzny oparty na czterech wolnościach:

- swoboda przepływu towarów - polega na dostosowaniu lub wzajemnej akceptacji norm oraz przepisów, zniesienia kontroli granicznych, harmonizacji podatków;

- swoboda przepływu kapitału - to m.in. dążenie do wspólnego rynku usług finansowych oraz liberalizacji obrotu papierami wartościowymi;

- swoboda przepływu usług - polega na zliberalizowaniu usług finansowych, otwarciu rynku usług transportowych i telekomunikacyjnych oraz harmonizacji metod kontroli banków i ubezpieczeń;

- swoboda przepływu osób - to przede wszystkim

prawo do życia, osiedlania się, do pracy oraz korzystania ze wszelkich dóbr socjalnych w miejscu pobytu na terenie Unii Europejskiej, bez względu na obywatelstwo.

Jean Monnet, jeden z ojców integracji europejskiej mówił: „My nie tworzymy koalicji państw, my jednoczymy ludzi“. Zgodnie z tą myślą, Unia Europejska staje się unią obywateli Europy, przywiązanych do zasad wolności, demokracji i rządów prawa. W państwach Unii wielką wagę przykładana jest do ochrony praw i interesów obywateli. W Traktacie o Wspólnocie Europejskiej znalazł się zapis dotyczący obywatelstwa Unii Europejskiej. Zgodnie z nim obywatele państw członkowskich stali się automatycznie obywatelami Unii Europejskiej. Każdy obywatel Unii ma prawo do: swobodnego poruszania się i przebywania na obszarze państw członkowskich, wspólnej ochrony dyplomatycznej i konsularnej, przedkładania petycji do Parlamentu Europejskiego, zwrócenie się ze skargą do Rzecznika Praw Obywatelskich Unii Europejskiej. W Unii Europejskiej obowiązuje zasada, że wszelkie decyzje powinny być podejmowane jak najbliżej obywatela. Zasada ta, nosząca nazwę subsydiarności, została zapisana w Traktacie z Maastricht.

Unia Europejska zajmuje się tylko tymi sprawami, które zdaniem jej państw członkowskich będą rozwiązywane lepiej przez współpracą międzynarodową.

Hymnem Unii Europejskiej jest „Oda do radości“ - fragment IX Symfonii Ludwiga van Beethovena. Natomiast niebieska flaga ze stałą liczbą 12 gwiazdek jest od 1986 roku flagą Unii.

Obecnie w skład Unii Europejskiej wchodzi 15 państw członkowskich:

- założyciele, a więc Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy,

- Dania, Irlandia i Wielka Brytania - przystąpiły w 1973 roku,

- Grecja - przystąpiła w 1981 roku,

- Hiszpania i Portugalia - przystąpiły w 1986 roku,

- Austria, Finlandia, Szwecja - przystąpiły w 1995 roku.

W państwach tych mieszka łącznie 370 milionów osób, co stanowi 7% ogółu mieszkańców Ziemi. Unia ma największy (23%) udział w światowej produkcji. Eksport Unii Europejskiej poza jej Rynek Wewnętrzny stanowi 19% całego światowego eksportu (pierwsze miejsce na świecie). Unia zużywa 17% wyprodukowanej na całym świecie energii. W skarbcach Unii Europejskiej znajduje się 32% światowych rezerw walutowych. Udział w pomocy dla krajów Trzeciego Świata stanowi 53% światowych wydatków na ten cel.

Unia Europejska jest otwarta na przyjmowanie do swego grona nowych państw. Zgodnie z Traktatem z Maastricht pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej może zostać każde państwo europejskie z czego i Polska pragnie skorzystać.

## PATRONI NASZYCH SZKÓŁ

W rozpoczynanym w tym numerze cyklu „Patroni naszych szkół” zamierzamy przybliżyć sylwetki wielkich Polaków, których imiona noszą szkoły w naszej gminie. Prezentację otwiera patronka Szkoły Podstawowej w Chrzążowie - Maria Konopnicka, autorka „Roty”. Jej imię nadano szkole 22 maja 1981 roku, a 21 maja tego roku uczniowie i pracownicy obchodzą dzień swej opiekunki.

Autor poniższego opracowania dzieli się z Czytelnikami również własnymi przeżyciami oraz nadziejami związanymi z „Rotą”.



# ROTA

## Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy ...

W minionym 1998 roku obchodziliśmy 90-tą rocznicę powstania tej narodowej pieśni.

Napisała ją Maria Konopnicka w czasach zaborów, kiedy Polski nie było na mapie Europy. Pieśń została natychmiast rozpowszechniona wśród ludności polskiej i wywarła ogromny wpływ na świadomość narodową Polaków we wszystkich trzech zaborach i wszędzie tam gdzie biło polskie serce.

Tekst pieśni przyjęty został przez społeczeństwo gorąco, a gdy Feliks Nowowiejski napisał melodię, „Rota” urosła już w 1910 roku do rangi hymnu narodowego, zważywszy że obchodzono wówczas 500-lecie zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem.

Patriotyczną pieśń szczególnie szybko przyjęła młodzież zorganizowana w „Drużynach Strzeleckich”, „Drużynach Bartoszewskich”, w „Sokole”, „Zarzewiu” i w oddziałach POW. W czasie I wojny światowej podtrzymywała na duchu Legiony Polskie i żołnierzy gen. Hallera.

W czasie odradzania się państwa polskiego w 1918 roku „Rota” brzmiała jak sygnał bojowy wszędzie tam, gdzie trzeba było wydierać wrogom każdy skrawek ziemi. Z tą pieśnią na ustach stawali Polacy do plebiscytu na Warmii i Mazurach. Była hymnem wszystkich trzech Powstań Śląskich. Z pieśnią tą walczyli Polacy z Niemcami podczas Powstania Wielkopolskiego.

W okresie międzywojennym była „Rota” kandydatką do hymnu narodowego, ale krytycy wnieśli zastrzeżenia do słów trzeciej zwrotki.

W czasie II wojny światowej - „Słowa „Roty” niczym magiczne zaklęcia porywały do walki z wrogiem, dawały polskiemu sercom siłę przetrwania” pisał kronikarz. Śpiewali ją partyzanci różnych ugrupowań politycznych, oddziały Wojska Polskiego w Związku Radzieckim, na

Bliskim Wschodzie, pod Tobrukiem, we Włoszech, Francji, Wielkiej Brytanii i Ameryce. Z tą pieśnią na ustach walczyli Polacy pod Lenino. Śpiewana była w wojsku rano i wieczorem po modlitwie. Ona podtrzymywała na duchu polskich żołnierzy w czasie walk na całym szlaku bojowym - aż do Berlina i Łaby. W pierwszych latach po wojnie rozbrzmiewała „Rota” także na oficjalnych uroczystościach państwowych. Dopiero w latach pięćdziesiątych została zakazana i ... zapomniana. Oficjalnie powróciła do naszego życia w czasie przemian jakie nastąpiły w Polsce po 1980 roku. Właśnie od tego czasu stała się hymnem Polskiego Stronnictwa Ludowego, bowiem ruchowi ludowemu towarzyszyła od zarania.

Dziewięćdziesiąta rocznica powstania „Roty” oraz osiemnasta nadania imienia Marii Konopnickiej Szkole Podstawowej w Chrzążowie jest okazją do przypomnienia Jej biografii.

Urodziła się w Suwałkach, w rodzinie ziemiańskiej. Ojciec Józef Wasilowski - adwokat, miał wiele zainteresowań. Między innymi zajmował się tłumaczeniem literatury francuskiej i niemieckiej na język polski. Jeszcze w dzieciństwie Marii, rodzice przenieśli się do Kalisza. Wykształcenie otrzymała w domu rodzinnym i tylko rok uczyła się w prywatnej szkole żeńskiej w Warszawie. W tym właśnie czasie poznała Elizę Pawłowską, późniejszą Orzeszkową.

W wieku 20 lat wyszła za mąż za ziemianina Jarosława Konopnickiego z Bronowa k/Łęczycy. Unikając aresztowania za pomoc powstańcom w 1863 roku Konopniczy wyjechali do Niemiec, skąd wrócili dwa lata później, po amnestii.

Maria krytycznie oceniała środowisko ziemiańskie i nie była z nim związana. Po utracie Bronowa, a następnie kolejnej posiadłości, doszło do rozstania z mężem. Wraz z dziećmi zamieszkała w Warszawie w domu swojego ojca. Tu zetknęła się ze środowiskiem literackim.

W swej twórczości krytycznie oceniała istniejącą rzeczywistość i protestowała przeciw warunkom społecznym i obyczajom politycznym. Pisała o istniejącej na wsi i w mieście nędzy, o konieczności poświęcenia się dla sprawy narodowej. Wierzyła gorąco w odzyskanie wolności i niepodległości kraju.

Z powodów rodzinnych, zdrowotnych i nieprzychylności władz carskich Konopnicka wyjeżdżała za granicę w latach 80-tych XIX w., odwiedzała wiele krajów Europy. Utrzymywała jednak łączność z oświatowymi i społecznymi zreszzeniami w Polsce. Przez dwa lata była redaktorką czasopisma kobiecego „Świt”, na łamach którego prowadziła ożywioną działalność publicystyczną. Walczyła o kulturę polską na Śląsku, Warmii i Mazurach. Występowała przeciwko okrucieństwu Niemców w odpowiedzi na strajk dzieci polskich we Wrześni. W tych latach ukazały się drukiem kolejne tomy jej poezji, zbiory opowiadań i nowele.

Działalność Konopnickiej przyciągała uwagę władz carskich, zmusiło ją to do przeniesienia się w 1890 roku do Krakowa. Tu w 1902 roku obchodziła 25-lecie swojej twórczości pisarskiej. Jako dar jubileuszowy otrzymała od narodu niewielką posiadłość w Żarnowcu, gdzie osiadła na resztę życia. Powstały tam nowe utwory o patriotycznej wymowie, wśród których największą popularność zdobyła właśnie „Rota”.

W 1909 roku wyjechała Konopnicka na leczenie do Włoch. Wróciła po roku, ponieważ stan zdrowia ciągle się pogarszał. Wyjechała następnie do słynnego zakładu leczniczo-sanatoryjnego we Lwowie „Pod Wysokim Zamkiem”, gdzie zmarła 8 października 1910 roku.

Prof. S. Niecieja tak pisze w swojej książce „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie”:

- Jedną z największych uroczystości żałobnych na Łyczakowie był pogrzeb Marii Konopnickiej w dniu 11.X.1910 roku. Wzięło w nim udział ponad 50 tysięcy ludzi. (...) Przed wyniesieniem trumny z kościoła wiceprezydent miasta, Tadeusz Rutkowski powiedział: „zanieśmy Ją do mogiły na ziemi Lwowskiej, a pamiętaj Ją tam bratnie duchy: Goszczyński, Grottger, Bartusówna i tylu innych. (...) A pójdzie za Nią nie tylko nasz ból ale i żal bratniego narodu ruskiego, który również odczuł Jej stratę.”

Nad grobem Konopnickiej przemawiali: Jan Kasprówicz - poeta, i posłowie: ludowiec - Jakub Bojko, socjalista - Józef Hudec oraz inni, głównie ze środowisk akademickich.

W 1922 roku stanął na cmentarzu Łyczakowskim pomnik Marii Konopnickiej dłuta Luni Drexlerówny, po przeniesieniu prochów autorki „Roty” z grobowca Michalskich na nową kwatere. Prof. S. Niecieja pisze: „Było to brązowe popiersie Konopnickiej z twarzą młodzieńczą o subtelnym wdzięku, wydobytym dzięki mistrzowskiemu wykonaniu światłocieni.” Niestety w latach II wojny światowej popiersie zostało rozbite albo skradzione. Dopiero w 1950 roku zostało ono odtworzone z inicjatywy władz. Dokonał tego (na podstawie fotografii) znany ukraiński rzeźbiarz - Wołodimir Skołodra. Na pomniku umieszczono fragment wiersza poetki:

... Proście wy Boga o takie mogiły,  
które leż nie chcą, ni skarg, ni żalości,  
lecz dają sercom moc czynu, zdroj siły,  
na dzień przyszłości...

Do napisania tego artykułu skłoniły mnie również osobiste wspomnienia z lat wojny. Otóż, będąc żołnierzem Istrebitielnoho Batalionu (Batalionu Samoobrony) wraz z trzema kolegami konwojowaliśmy czterech złapanych banderowców. Dostaliśmy rozkaz przewiezienia ich z Hłuboczka Wielkiego k/Tarnopola do więzienia w Czortkowie. Podróż odbywaliśmy wagonem towarowym, jesienią 1944 roku. W wagonie nie było światła, więc obserwacja banderowców była utrudniona, co stwarzało olbrzymie napięcie psychiczne. Tym bardziej, że jeden z nich powiedział, że my ich do Czortkowa nie dowieziemy. Po całonocnej podróży, kiedy już świtało, przez szparę zobaczyłem panoramę Czortkowa. Byłem już pewien, że odnieśliśmy sukces, chociaż byliśmy 17-letnimi gówniarzami - jak stwierdził jeden ze zbirów.

Po przekazaniu aresztowanych do więzienia rozglądaliśmy się za jakąś stołówką, żeby się napić chociaż kąpiatoka (gotowanej wody). Chodząc między blokami przedwojennych polskich koszar usłyszeliśmy polską pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. Pobiegliśmy w tym kierunku. Wpadliśmy na korytarz, w którym około stu Polaków, ustawionych w dwusereg odbywało poranną modlitwę. Stańliśmy i my do szeregu. Radość była ogromna. Przecież śpiewano po polsku a głos modlitwy niósł się między blokami, gdzie było dużo ruskich żołnierzy. Na koniec modlitwy zaśpiewano trzy zwrotki „Roty”. Nam, młodym chłopcom splotywały lzy po policzkach. Były to lzy radości i wielkiej nadziei, że może się znowu odrodzi jak w 1918 roku.

Po skończonej modlitwie zostaliśmy otoczeni przez starszych od nas kolegów. Po wyjaśnieniu skąd się tu wzięliśmy, ściskano nas i chwalono za dzielność. Zostaliśmy nakarmieni i obdarowani konserwami i chlebem na drogę powrotną. Był to punkt zborny Polaków z całego województwa tarnopolskiego, z którego odsyłano do AWP. Żegnając się życzyliśmy sobie wzajemnie doczekania nie tylko końca wojny, ale wolnej i niepodległej Ojczyzny.

Od tego czasu minęło 55 lat, ale na odgłos „Roty” doznaję nie tylko przyśpieszonego bicia serca, dławienia gardła, ale i wilgotniejszą oczy. Kto nie przeżył gehenny na Wołyniu lub Małopolsce Wschodniej, gdzie nie wolno było Polakom rozmawiać ojczystym językiem, być może nie zrozumie dlaczego na odgłos pieśni patriotycznej płakali. Byli przecież mordowani za to, że się urodzili Polakami. Dziś się o tym nie mówi. Więcej, eliminuje się melodię „Roty” z gdańskich kurantów - pomimo protestów społeczeństwa - żeby nie drażnić niemieckich turystów. Wierzę mocno, że Polskie Stronnictwo Ludowe nie wyprze się swojego hymnu nie tylko w marszu do Zjednoczonej Europy. Maria Konopnicka napisała wiersz „Hasło” - bo taki był pierwszy tytuł „Roty” - w obronie polskich dzieci, polskich chłopów i polskiej ziemi.

A jej ukochanie ojczystego języka stanowić może godny do naśladowania przykład dla uczniów Szkoły Podstawowej w Chrzążowie, której jest patronką.

Jan Białowąs

## Majowe Refleksje



3 Maj został ustanowiony Świętem Narodowym na pamiątkę uchwalenia pierwszej Ustawy Rządowej czyli Konstytucji 3 Maja 1791 roku. Choć jej postanowienia obowiązywały tylko 14 miesięcy, to ustawa weszła do tradycji narodu polskiego jako dowód jego wielkości i urosła do rangi symbolu niepodległości. Od kilku lat tego dnia organizowane są uroczy-

stości patriotyczne, będące wyrazem miłości społeczeństwa do Ojczyzny.

W Końskowoli 208 rocznicę uchwalenia Konstytucji uczczono imprezą zorganizowaną w Gminnym Ośrodku Kultury. Pan Wójt Stanisław Gołębiowski w swoim wystąpieniu przybliżył historię powstania ustawy oraz jej zasadnicze postanowienia. Podzielił się również z zebranymi smutną refleksją dotyczącą braku szacunku dla symboli narodowych w naszym lokalnym społeczeństwie. Otóż w piątkowe popołudnie, czyli na dwa dni przed świętem, w Końskowoli zawieszono 50 biało-czerwonych flag, niestety świątecznego dnia doczekały tylko nieliczne. Wiele z nich zginęło, część została zrzucana na ulicę.

W części artystycznej imprezy zaprezentowali się artyści Teatru im. J. Osterwy z Lublina: Tomasz Bielawiec, Krzysztof Malinowski i Jacek Abramowicz w programie „Ni(e) ma jak Lwów”. (na zdjęciu)

Po raz kolejny w uroczystości zabrakło Orkiestry Dętej OSP z Opoki, która dodawała zawsze splendoru i podnosiła rangę imprezy.

B.F.

## Nasi docenieni przez Kurów

Od 9 lat uczniowie Szkoły Podstawowej w Końskowoli biorą udział w rajdzie turystycznym i historycznym „Szlakiem Twórców Konstytucji 3 Maja”. Rajd jest organizowany przez Delegaturę Kuratorium Oświaty w Puławach i Dom Kultury w Kurowie. Uczestnikami rajdu są zawsze uczniowie szkół podstawowych i średnich Ziemi Puławskiej. W trakcie rajdu mają zawsze miejsce konkursy, w których uczniowie szkoły z Końskowoli w latach 1991-1998 zajmowali czołowe miejsca. Tematy konkursów historycznych dotyczyły działalności Sejmu Wielkiego i jego głównych osiągnięć oraz wkładu w dzieło Konstytucji 3 Maja osób związanych z Ziemią Puławską. Owocem uczestnictwa uczniów w wymienionych latach były dyplomy dla szkoły, a dla uczestników nagrody indywidualne w postaci książek i innych nagród rzeczowych. Uwieńczeniem sukcesu było zdobycie Pucharu Wójta



Laureatki konkursu plastycznego prezentują zdobyte przez szkołę puchary

Gminy Kurów w roku 1997.

W roku bieżącym IX rajd miał formę konkursu plastycznego zatytułowanego „Konstytucja 3 Maja”. Wzięło w nim udział 24 uczniów ze szkoły w Końskowoli, którzy powtórzyli swój sukces zdobywając po raz drugi puchar i dyplom dla szkoły. Wyróżnienia indywidualne w konkursie plastycznym zdobyły uczennice: Agata Gębal z klasy VIII oraz Iwona Wojdaszko z klasy VI. (na zdjęciu)

Przygotowaniem uczniów z zakresu historii od wielu lat zajmuje się p. Halina Suszek - nauczycielka historii, zaś tegoroczni uczestnicy konkursu plastycznego byli kierowani wprawną ręką p. Beaty Młynarczyk-Gryka. Wymienione panię opiekowały się grupą młodzieży w trakcie rajdu, a Ich wkład pracy został doceniony indywidualnymi podziękowaniami.

Dużo serca i pomysłowości wykazali uczniowie, których uhonorowano dyplomami i nagrodami książkowymi.

Halina Suszek



## Maria Komsta - pasjonatka poezji

Redakcja naszego pisma jest otwarta na współpracę z twórcami w różnych dziedzinach, a szczególnie z tymi, którzy parają się „piórem”. W ostatnim czasie nawiązaliśmy kontakt z panią Marią Komstą, której poezję, począwszy od tego numeru, będziemy publikować.

A oto co pani Maria powiedziała o sobie:

Urodziłam się i wychowałam na wsi pod Dubienką. Od najmłodszych lat pasjonuję się przyrodą, poezją, muzyką i rysunkiem. Z ziemią końskowolską związana jestem przez męża. Obecnie amatorsko uprawiam róże w Pożogu. Kocham świat, przyrodę i ludzi, jestem pogodna i pełna optymizmu. W chwilach natchnienia tworzę wiersze liryczne, pełne obrazu natury oraz otaczającego nas świata. Maluję również amatorsko kwiaty, twarze i iluzje artystyczne. Jestem otwarta na nowe pomysły, stąd mój kontakt z „Echem Końskowoli”. Na stałe mieszkam w Kozienicach. Moja rodzina to mąż i trzech synowie. W przyszłości chciałabym zwiedzić cały świat. Na początek naszej znajomości dedykuję Czytelnikom wiersz „Szczęście me...”

*Błądziło pośród ludzi  
A mnie nie odwiedzało  
Niespodziewanie wróciło  
I u mnie pozostało  
Więc trzymam Go w mej dłoni  
I nie wiem co z nim zrobić  
Wypuścić, czy zatrzymać  
Niech więcej nie odchodzi  
Bądź ze mną co dzień wszędzie  
Ja Ci w podziękę za to  
Dam uśmiech szczerozłoty  
Dam Ci pogodne lato  
Ty mi błyszczeć będziesz  
Ja w ramki Cię oprawię  
A gdybyś trochę zwiędło  
To do wazonu wstawię  
Bądź przy mnie co dzień  
Szczęście me  
Tak bardzo Ciebie proszę  
Tak bardzo Ciebie chcę*

## BIBLIOTEKA PROPONUJE

**MARY PIPHER** - psycholog klinicysta, prowadzi prywatną praktykę w Lincoln w Nebrasce (USA) i współpracuje z tamtejszym uniwersytetem stanowym. Jako terapeutka przez wiele lat obserwowała dramatyczne przeistaczanie się radosnych, pełnych ufności i rozlicznych zainteresowań dziewczynek w bojaźliwe, bezwolne, a zarazem agresywne i gotowe do autodestrukcyjnych działań istoty, których świat kurczył się nagle do mody, diety i uczestnictwa w subkulturach młodzieżowych.

W „OCALIĆ OFELIĘ” po raz pierwszy rozbrzmiewa osobisty i boleśnie szczery głos dorastających dziewcząt. Obnażając realia ich codziennej egzystencji, książka ta woła na ratunek i pokazuje sposoby, które mogą pomóc wskrzesić utracone poczucie tożsamości wszystkich Ofelii. Lektura tej książki może ochronić Twoją rodzinę od wielu dramatycznych przeżyć, a córce pozwoli pewniej wkroczyć w dojrzale życie.

**MELVIN BURGESS** - jest najpopularniejszym brytyjskim twórcą literatury młodzieżowej. Był dziennikarzem, który miał się różnych zawodów, m.in. pracował jako konduktor i murarz, rozpoczął karierę literacką dziesięć lat temu, w wieku 35 lat. Dziś jego książki ukazują się w ponad 20 krajach świata. Najbardziej znaną powieścią Burgessa jest „Cpun” (1996), zdobywca prestiżowych nagród literackich, niedawno sfilmowany przez telewizję BBC.

Akcja „CPUNA” toczy się w latach osiemdziesiątych, a jej bohaterowie to para czternastolatków, Gemma i jej chłopak Smółka. W poszukiwaniu szansy na urzeczywistnienie swojej miłości, zniechęceni nudą małomiasteczkowego życia i rygorystycznością rodziców, uciekają z domu do dużego miasta. W Bristolu trafiają do środowiska narkomanów i ludzi żyjących na marginesie społeczeństwa. Stopniowo z dwójki nastawionych idealistycznie do życia nastolatków stają się ćpunami, którzy nie zdają sobie sprawy ze swego uzależnienia. Aby zdobyć pieniądze na narkotyki, Gemma musi uciekać się do prostytucji, a Smółka do kradzieży. Próby uwolnienia się z nałogu kończą się niepowodzeniem... Narratorem każdego rozdziału jest inna osoba, przez co losy bohaterów poznajemy ciągle z nowej perspektywy.

**MIECZYSLAW PRÓSZYŃSKI** - z wykształcenia prawnik i ekonomista, z zawodu pracownik handlu zagranicznego i finansista, z zamiłowania publicysta, w czasie minionej wojny uczestnik bitew pod Kockiem, Narwikiem i Tobrukiem oraz czterdziestu siedmiu lotów bojowych nad Trzecią Rzeszą, wykorzystał zniesienie cenzury dla opracowania swych rozmów na tematy historyczne z twórcami i politykami Drugiej Rzeczypospolitej, m.in. z Romanem Dmowskim, Władysławem Studnickim oraz książki o wojnie 1920 roku (Dramat Piłsudskiego - Wojna 1920, Warszawa 1994 oraz drugie wydanie rozszerzone ze wstępem Jerzego Giedroycia 1995).

„TAJEMNICA PIŁSUDSKIEGO” - „... Ach ci moje generałowie. Co oni zrobią z Polską po mojej śmierci? ...Chcą wojny z Niemcami, i to nawet ci głupi, niedouczeni i leniwi generałowie... Nic nie rozumieją...” Słowa te wypowiedział marszałek Piłsudski na wiosnę 1934 roku, a więc wkrótce po podpisaniu paktu o nieagresji z III Rzeszą, z ówczesnym premierem Januszem Jędrzejewiczem, a wkrótce powtórzył je w obecności ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. W relacjach z tej rozmowy nikt nie podał przyczyn tak ostrych wypowiedzi Piłsudskiego pod adresem generałów, którzy go uwielbiali i wynieśli na szczyty władzy. Mieczysław Prószyński spróbował odkryć te przyczyny. Przy sposobności zrozumiał „Tajemnicę Piłsudskiego”.

# M A J O W E

26  
DZIEŃ  
MATKI

DLA CIEBIE MAMO

Dla Ciebie rankiem  
Posieję kwiaty w polu  
Nazbieram Tobie Kaczeńców na łące  
Dla Ciebie, Mamo  
Uchwyć śpiew skowronka  
I prześlę Ci go w darze  
Byś rankiem mogła go słuchać  
- I wiesz, mamo  
Dla Ciebie chwyć promień słońca  
Gdy świt spowity rosą  
Powita nowy dzionek Pośród zielonych wzgórz  
Dla Ciebie, Mamo...

Kosz promieni słońca  
W przestworzach latawiec  
Pierzynkę z gwiazd nieba  
Trzos precudnych marzeń  
Drogę pośród tęczy  
Księżyc w butonierce...  
Chciałbym oddać Tobie,  
Mamo - całe moje serce...



Maria Komsta

WSZYSTKIM MAMOM W DNIU ICH ŚWIĘTA SAMYCH  
RADOSNYCH DNI ŻYCZY REDAKCJA „ECHA KOŃSKOWOLI”

## ZIELONE ŚWIĄTKI



Wydawałoby się, że Zielone Świątki są młodsze od Bożego Narodzenia i Wielkanocy, ale tak nie jest. Obchodzone były już w XIV-XIII wieku p.n.e. przez Hebrajów, na pamiątkę objawienia przez Mojżesza na górze Synaj dziesięciorga przykazań bożych. Było to również święto dziękczynne za ukończenie żniwa pszenicy, nazywało się (po hebrajsku) - Szabnoth.

Chrześcijańskie Zielone Świątki ustanowione zostały dla upamiętnienia Zesłania Ducha Świętego na apostołów i założenia pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jeruzalem.

Są to święta ruchome, obchodzone w pięćdziesiąty dzień po Wielkanocy. Do niedawna były obchodzone przez dwa dni. W Czechach i na Sycylii w pierwszy dzień Zielonych Świątek w czasie nabożeństwa wypuszczano gołębia, który unosił się w kościele nad głowami wiernych. W Polsce i w Niemczech natomiast otwierano w ten dzień umajone zielenią drzwi dla Ducha Świętego, gdyby chciał nawiedzić dom dla oświecenia serc i umysłów jego mieszkańców.

Skąd nazwa Zielone Świątki? Od słowiańskiego „nowego lata”, obchodzonego w porze najbujniejszej zieleni pod koniec wiosny lub na początku lata. Kościoły, domy, chaty „majono” drzewkami brzozy, jesionu lub świerku - zapach zieleni roznosił się i wypełniał wszystko wokół. W domach na podłogi wysypywano gałązki świerku, kwiaty oraz tatarak. Tataraku zaczęto używać dopiero w XVI w. - ponieważ ta pospolita dziś roślina nie była u nas znana. Przywędrował tatarak do Polski z Azji. Początkowo nazywano go tatarskim zielem. Został przywieziony przez posłów cesarskich przy dworze tureckim z Konstantynopola do Pragi, a stamtąd rozpowszechnił się po całej środkowej Europie. Zielone Świątki prawie od początków swego istnienia były świętem radości, której upust dawali nasi przodkowie w grupowych tańcach i śpiewach na zielonej łące. W średniowieczu zabawy te były zwalczane przez kościół jako pozostałości pogańskie. Ale zabawy nie zanikły, wciąż się rozwijały. W miastach w XVIII stuleciu weszły w modę zabawowe wycieczki na łono natury.

T.D.

23/24  
ZIELONE  
ŚWIĄTKI

# R O Z M A I T O Ś C I

## ŚWIĘTO 1 MAJA - POTRZEBNE CZY NIE?

Od paru lat zniknęły z naszych wsi i miast pochody 1-majowe. Co sądzą o tym święcie nasi Czytelnicy? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do kilku osób, a ponieważ odpowiedzi były bardzo osobiste i nie pozbawione emocji, postanowiliśmy zachować ich anonimowość.

### To było wesołe święto

- Wszyscy nagle przestali obchodzić 1 Maja, bo to komunistyczne święto i zaczęli świętować 3 Maja. Dla mnie jest to śmieszne, bo przecież 1 Maja przyszedł do nas z Zachodu, którym się teraz tak zachwycamy. Co prawda, w czasach komunizmu trochę się przesadzało, zwłaszcza z obowiązkiem uczestniczenia w pochodzie. Ale samo święto było wesołe i miłe. Wszyscy spacerowali po mieście, odbywały się różne imprezy artystyczne i sportowe, a jakie ciekawe były wtedy kiermasze! Na codzień brakowało w sklepach różnych rzeczy, ale na 1 Maja rzucono zawsze jakiś atrakcyjny towar. Zresztą i sam pochód 1-majowy był dużą atrakcją: każdy zakład pracy, szkoła czy nawet przedszkole starało się wyróżnić z tłumu strojami i ciekawymi emblematami prezentując jednocześnie swoje dokonania. Wiadomo było, jakie zakłady pracy mamy na swoim terenie, ile jest młodzieży szkolnej, ilu sportowców, ilu artystów - a teraz? Ja osobiście żałuję, że to się skończyło i brakuje mi tamtej, specyficznej 1-majowej atmosfery.

(H.L. - Urzędniczka)

### Czas zrobić z tym porządek

- Święto 1 Maja?! Dzięki Bogu, że się skończyła ta coroczna głupota! Te szczytne hasła, obowiązkowe czerwone szturmówki - cała ta pompa i komunistyczna propaganda! Nie poszedłem na pochód - szef straszył, że otnę ci premię! A ile wymarzyły się te biedne dzieci w przymusowych białych bluzkach i czerwonych chustach na szyjach! Jeszcze trochę, a na pochód musiałyby iść panie ze żłobka pchając przed sobą wózki z niemowlętami, oczywiście ze stosownymi hasłami i czerwonymi chorągiewkami. Ja pani mówię: dobrze, że się to wszystko skończyło! Jeszcze, co prawda tu i ówdzie komuniści próbują przywrócić dawny porządek, ale ja pierwszy rozganiałbym te dzikie pochody i gonił bractwo do roboty! W ogóle - to dlaczego utrzymano



ten dzień, jako święto? Skoro ustalono, że świętować będziemy 3 maja, 1 maja powinien być zwykłym, roboczym dniem. Czas, żeby ktoś w końcu zrobił z tym porządek!

(W.G. - bezrobotny)

### Uszanować godność robotnika

- Uważam, że mimo wszystko 1 Maja jest świętem robotniczym i należy go kontynuować. Może nie koniecznie w formie pochodów, ale jakichś festynów czy zabaw na wolnym powietrzu. Robotnicy sami muszą o to święto zadbać, a pracodawcy powinni je uszanować, dając w ten sposób wyraz poszanowania dla pracy i godności robotnika.

(R.R. - rencista)

### DZIŚ POCHÓD ZA PRACĄ



### To musiało być nudne

- Moi rodzice czasem wspominają święto 1 Maja z pewnym rozczuleniem, ale też i z niechęcią, którą spowodował przymus uczestniczenia w majowych pochodach. Ja, jak przez mgłę przypominam sobie taki jeden 1 Maja, kiedy maszerowałam w pochodzie razem z mamą. Byłam wtedy bardzo mała (mama mówi, że mogłam wtedy mieć 5-6 lat) i zapamiętałam, że dostałam mnóstwo słodyczy, żebym była grzeczna podczas pochodu. Teraz tak sobie myślę, że musiało być to prostu nudne - takie defilowanie z chorągiewkami. Osobiście nie wyobrażam sobie, abym mogła w czymś takim uczestniczyć. Więc chyba dobrze, że zlikwidowano 1-majowe pochody.

(W.A. - uczennica liceum)

### Zachować dumę narodową

- Myślę, że odstąpienie od obchodów święta 1 Maja spowodowało mniejsze zainteresowanie - zwłaszcza przez ludzi młodych - sprawami patriotyzmu. Dzisiaj to słowo rzadko jest używane, a nawet niektórych śmieszy, jako komunistyczny przeżytek. A przecież każda z nas - matek uczy dziecko od małego szacunku dla flagi państwowej, hymnu i godła. Może za mało mówi się o tym w szkole? - nie wiem. Widzę, że młodzież wstydzi się używać słów: ojczyzna, patriotyzm, obowiązek; nie potrafi reagować na dźwięki hymnu narodowego, co w moich czasach szkolnych było nie do pomyślenia. Staliśmy się ostatnio członkami NATO, przybliżamy się do wejścia w skład Unii Europejskiej - i tak myślę, że obowiązkiem naszym jako narodu jest zachowanie własnej tożsamości i dumy narodowej w tych, nowych dla nas układach politycznych i gospodarczych. Wracając zaś do święta 1 Maja, choć zostało ono poddane ostrej krytyce i w końcu zaniechane, to myślę, że uczyło ono jednak patriotyzmu, dumy z własnych osiągnięć i jednoczenia się w jedną wielką, polską rodzinę.

(T.O. - fotograf)

Sondę przeprowadziła: Elżbieta Wolska

# LIST...

Hej, mamusi!

Wiem..., że doskonale znasz moje myśli, że naprawdę wiesz, czego chcę, co do Ciebie czuję. Kocham Cię, mamę, każdą częścią swojego ciała, każdą częścią swojej duszy. Żeby nie Ty..., nie wiem, czy jeszcze bym żyła? Czy mogłabym cieszyć się faktem, że mój ojciec przestał pić? Narażałaś dla mnie swoje życie. Robiłaś wszystko, by wychować mnie i mojego brata, by zawsze na stole stała ciepła zupa. Pamiętam Twoje zapadnięte oczy, żyły na Twoich dłoniach. Tak bardzo chciałaś być idealną żoną i matką. Ojciec wszystko zburzył, rozwalil Twoje plany, zmarnował Twoje życie. Zawsze bałaś się o nas - czy nie mamy żadnych kłopotów, czy wszystko gra? Podziwiam Cię. Jak Ty wytrzymałaś to całe piekło w domu? Jak mogłaś słuchać tych bezpodstawnych oskarżeń ojca?

Tak bardzo chciałam Ci pomóc. Weźmie nauczylam się gotować, by trochę wspomóc Cię w trudach tej ciągłej agresywności ojca. Wiedziałam, że chwilami masz ochotę zostawić to wszystko, uciec jak najdalej od tego człowieka, może nawet umrzeć. Dlaczego on Cię bił? Przez pewien czas leżałaś w szpitalu. Nawet nie spytał o Twoje zdrowie. Chyba najbardziej nie mogłaś znieść tych jego zakłamanych słów. Widziałam, jak bardzo się cieszyła, kiedy przez jakiś czas tata nie pił w ogóle. Może myślałaś, że wszystko powróci do stanu początkowej euforii. A potem... potem już o każdej porze dnia i nocy musiałaś liczyć się z tym, że musisz czuć nad

naszym bezpieczeństwem. Walczyłaś, chociaż Twoje szanse były niewielkie. Byłaś już tak zmęczona, wyglądałaś jak cień. Uciekłaś z domu zabierając nas. Chyba dobrze wiedziałaś, że musisz tam wrócić, że ciągle musisz dźwigać z nami ten krzyż. Teraz..., kiedy ojciec przestał już pić, widzę, jak jest Ci ciężko przełamać się. Chyba ciągle go nienawidzisz za to, że skrzywdził nas, że zniszczył nasze dzieciństwo. Ale już całkiem inaczej myślisz..., już teraz wiesz, że jest to choroba. Ojciec nie chciał zabrać Ci życia, nie chciał Cię zniszczyć. On sam nie wiedział, co robi. Pozwól mu mamę zbliżyć się do nas. Pragnę mamę mieć ojca, czuć jego bliskość. Wiem, że rany stare ciągle boją, że tak samo trzymasz pod sercem całe zło, jakie zgromadziło się przez tych kilka lat.

Ja bardzo Cię kocham Mamę.  
Nie wyobrażam sobie życia bez Ciebie.  
Jesteś najważniejsza.

Mona

List ten jest autentyczny, napisała go uczestniczka obozu terapeutycznego dla dzieci alkoholików. Obozy te odbywają się w Strzyżynie k. Warki w Ośrodku Instytutu Psychiatrii i Neurologii. Program oparty jest na „Programie 12-kroków Alateen“.

Przygotował i opracował  
Mirek Król

## Z notatnika Komendanta Zdzicha



W poprzednich wydaniach „Echa Końskowoli“ wiele pisałem na temat bezpieczeństwa publicznego, przemocy w rodzinie, przestępczości i norm współżycia społecznego. Wymieniałem zaistniałe zjawiska patologii społecznej i przyczyny ich powstawania. Apelowalem o praworządne postępowanie w życiu społecznym, osobistym i o wspólne tworzenie klimatu bezpieczeństwa w naszej gminie. Pewien sukces w tym zakresie został osiągnięty, dowodem czego jest spadek czynów przestępczych w I kwartale b.r. o prawie 50%. W okresie Wielkiego Postu zdarzało się jednak wiele

przypadków nadużywania alkoholu i zakłócania porządku publicznego przez osoby nietrzeźwe. Wraz z nastaniem karnawału wzrosła liczba organizowanych dyskotek, prywatnych i zabaw publicznych. Ich uczestnikami są w większości ludzie młodzi, którzy wracając do domów po zakończonej zabawie dają upust swojej energii. Często wszczynają oni uliczne awantury i bijatyki, niszczą znaki drogowe i inne urządzenia publiczne, łamią zasadzone wzdłuż ulic drzewka i krzewy, zakłócają spokój publiczny i odpoczynek nocny mieszkańców Końskowoli i okolicznych wiosek. Zdarzają się też przypadki kierowania pojazdami w stanie nietrzeźwym i dopuszczania się czynów przestępczych. Amatorów „mocnego“ nocnego życia przestrzegam przed odpowiedzialnością karną za zakłócanie spokoju innych obywateli. Mam nadzieję, że młodzi ludzie zachowają w tej mierze rozwagę i rozsądek.

### KRONIKA WYDARZEŃ

- 14 marca na trasie Końskowola - Kurów samochód Polonez wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się czołowo z samochodem Tico. Obydwa pojazdy zostały znacznie uszkodzone, obrażeń doznała pasażerka Tico.

- W nocy z 27/28 marca nieznanymi sprawcami zniszczono kiosk przy kościele, a następnie włamał się i zdemolował gabinet stomatologiczny znajdujący się w budynku biura GS.

- 31 marca na terenie gminy Końskowola zlikwidowano bimbrownię i zabezpieczono znajdujący się tam samochód Opel Ascona, który posiadał fałszywe numery podwozia.

- 4 kwietnia w niedokończonym budynku w Końskowoli znaleziono

zwłoki 40-letniego mężczyzny. Okoliczności śmierci bada policja.

- W dniach 7-8 kwietnia w zakrystii Kościoła w Końskowoli skradzione zostały dwa mikrofony bezprzewodowe. Sprawcami okazali się dwaj niepełnoletni chłopcy z Puław, którzy wcześniej okradli trzy inne kościoły na terenie Puław.

- Od 6 do 12 kwietnia trwały poszukiwania zaginionego 57-letniego mieszkańca Chrzążkowa. Zwłoki mężczyzny znaleziono w rzece Kurówce, prawdopodobnie będąc pod wpływem alkoholu wpadł on do wody i utonął.

- 9 kwietnia w miejscowości Stara Wieś 40-letnia kobieta (znana alkoholiczka z Młynek) włamała się do budynku mieszkalnego, skąd skradła zegarek i 1 kg cebuli.

- 10 kwietnia ze znanej meliny pijackiej w Końskowoli została zabrana 35-letnia kobieta z licznymi śladami pobicia. Kobieta, u której stwierdzono krwiak mózgu zmarła w parę godzin po operacji. Zatrzymany i aresztowany został jej mąż, pod zarzutem spowodowania ciężkiego pobicia ze skutkiem śmiertelnym.

- 30 kwietnia na trasie Końskowola - Kurów przy nawracaniu na jezdni samochodem Opel Ascona obywatel Armenii zajeżdżał drogę i zderzył się z samochodem Ford Fiesta. Kierowca Forda został ranny, a pojazdy uległy kasacji.

- W nocy z 30.04 na 1.05 dokonano włamania do sklepu ogrodniczego w Końskowoli, z którego skradziono środki ochrony roślin na znaczną kwotę. Policja prosi o pomoc w ujęciu sprawców, a właściciel obiecał wysoką nagrodę.

- 2 maja we wczesnych godzinach popołudniowych wtargnęła nagle na jezdnię 40-letnia kobieta, będąca pod wpływem alkoholu. Została ona potrącona przez przejeżdżającego Poloneza, w którym wypadła szyba. Kobieta nie doznała obrażeń i po badaniu w szpitalu została zwolniona do domu. Nie powróciła jednak do niego i w dalszym ciągu stwarzała zagrożenie w bezpieczeństwie ruchu drogowego, pozostając w stanie nietrzeźwym na jezdni. Lekkomyślną kobietą zajęła się ponownie policja, odwożąc ją do puławskiej Izby Wyrzeźwierni.

### Drodzy Czytelnicy!

Przed nami okres wiosenno-letni - czas wypoczynku, a jednocześnie okres wyczerpanych prac polowych. Na naszych drogach przybywać będzie ciągników i innych maszyn rolniczych. Bądźmy uważni na wszystkich drogach, przestrzegajmy przepisów i nie rozwijajmy niebezpiecznych prędkości. Życzę Państwu dużo radości i samych słonecznych i spokojnych dni.

Wasz Komendant  
asp. szt. Zdzisław Milanowicz

## Wieści Gminne



Rubrykę redaguje  
Elżbieta Polak  
kierownik USC  
w Końskowoli

### ZŁOTY KRAŻEK



10.04.1999  
Wojczakowski Stanisław Marian z Bronowic  
i Jasiocha Maria Eliza z Nowego Pożoga

17.04.1999  
Szpetko Tomasz z Młynek  
i Kruk Beata Agnieszka z Witowic

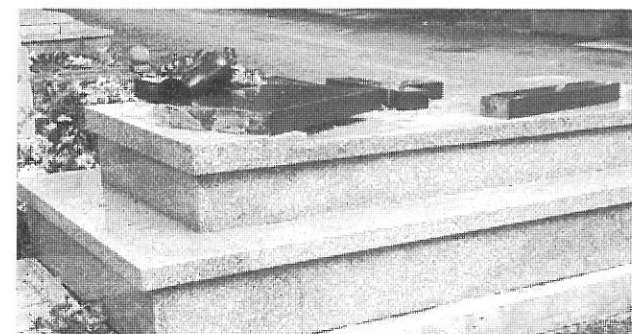
Rułka Dariusz z Chrzążkowa  
i Strzałkowska Renata Barbara z Młynek

24.04.1999  
Król Mirosław z Końskowoli  
i Tynecka Bożena Jolanta z Końskowoli

Kukawski Ireneusz z Chrzążkowa  
i Chądzyńska Beata Katarzyna z Końskowoli

Rosa Mariusz z Bronisławki  
i Suszek Dorota z Chrzążkówka

## Wandale na cmentarzu!



Jak wynika z informacji księdza proboszcza, w dniu 23 kwietnia br. pewna grupa ludzi urządziła sobie na miejscowym cmentarzu grzebalnym nocną libację zakrapianą alkoholem. Swym głośnym i wulgarnym zachowaniem zakłócili spokój zmarłych oraz dokonali zniszczeń nagrobków. Skoro krzyż, który jest symbolem wiary i Męki Chrystusa, nie stanowi obiektu poszanowania, to co dla tych ludzi jest świętością?

## Bocianie prezenty



### Nowo narodzeni mieszkańcy gminy:

Ćwikła Mateusz - Końskowola  
Boczek Dominika Olga - Rudy  
Tusiński Sebastian - Stok  
Soleniec Katarzyna - Skowieszyn  
Owczarz Robert - Skowieszyn  
Rychłowski Olaf - Skowieszyn  
Jarzyna Daniel - Opoka  
Kosior Kacper Jerzy - Końskowola  
Plewka Aleksandra - Młynki

### Z żałobnej karty Z grona żyjących odeszli:

Mrozek Czesław (57) - Chrzążów  
Stefanek Aniela (92) - Wronów  
Maj Franciszek (67) - Sielce  
Kowalska Natalia (82) - Las Stocki

## Sport w gminie

11.04.1999  
SEROKOMLA Janowiec - POWIŚLAK Końskowola  
seniorzy - 2:2 (br. A. Zur, S. Świątek)  
17.04.1999  
Mecz o Puchar Kuchara  
POWIŚLAK Końskowola - LEWART Lubartów  
trampkarze - 1:1 (br. P. Sulek)  
18.04.1999  
POWIŚLAK Końskowola - WAWER Wąwolnica  
juniorzy - 4:0 (br. P. Seroka, Piotr Mrozek, Paweł Mrozek, M. Chrust)  
seniorzy - 1:1 (br. Z. Rojek)  
24.04.1999  
KS Wólka Nowa - POWIŚLAK Końskowola  
trampkarze - 1:4 (br. S. Sulek, D. Wróbel, A. Chabora, K. Marek)  
25.04.1999  
WISŁA Józefów - POWIŚLAK Końskowola  
seniorzy - 0:3 (br. Z. Rojek, R. Ciucias - 2)  
01.05.1999  
POWIŚLAK Końskowola - BOBRY Karczmiska  
trampkarze 4:0 (br. M. Krzysztoń - 3, P. Sulek)  
02.05.1999  
POWIŚLAK Końskowola - WILKI Wilków  
juniorzy - 2:1 (br. M. Chrust, P. Seroka)  
seniorzy - 0:4





## ECHO KOŃSKOWOLI MA JUŻ 5 LAT

Pomysł wydawania lokalnego pisma w Końskowoli zrodził się wśród pracowników Gminnego Ośrodka Kultury na początku 1994 roku. Dojrzał on dość krótko, bo w maju tego samego roku przedstawiono na sesji Rady Gminy egzemplarz pilotujący, który zyskał akceptację. Początki były bardzo skromne. Redakcja tworzyła pismo sposobem gospodarczym, a nawet rzecz można metodą manufaktury. Z czasem nawiązano kontakt z Zakładem Poligraficznym „Wisła“ w Puławach, z którym współpracujemy do dziś. Celem, który jest kontynuowany, było informowanie czytelników o pracach Rady Gminy, wydarzeniach społeczno-kulturalnych oraz promowanie gminy.

Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu wzrasta grono osób piszących artykuły, dzięki czemu tematyka pisma jest ciekawsza i bardziej zróżnicowana. Bardzo sobie cenimy wkład pracy w dzieło naszego „Echa“: p. Elżbiety Polak - kierownika USC, p. Małgorzaty Szpyry - pielęgniarki Ośrodka Zdrowia, p. Jana Białowąsa - historyka, p. Zdzisława Milanowicza - Komendanta Komisariatu Policji, p. Mirosława Króla - przewodniczącego Komisji PA oraz pracowników Urzędu Gminy i szkół. Bardzo dziękujemy za dotychczasową, a jednocześnie wyrażamy nadzieję na dalszą współpracę.

Przy tej okazji składamy również serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy od początku istnienia naszego pisma pomagają nam w jego kolportażu. Dzięki nim „Echo“ dociera do szerokiego grona Czytelników.

Z otrzymanych przez redakcję listów wynika, że większość naszych Czytelników wyraża się pozytywnie o piśmie, ale są również tacy, których tematyka „Echa“ nie zadawała. Cenimy sobie wszelkie uwagi dotyczące sposobu redagowania oraz poruszanych spraw i czekamy na nowe propozycje.

Z pozdrowieniami dla wszystkich  
Czytelników i Sympatyków -  
Redakcja

## HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH „PAKO“

Grzegorz Pietrzyk

Skowieszyn 59, 24-130 Końskowola

oferuje po konkurencyjnych cenach:

- \* cement \* wapno \* suporex \* cegłę \* klinkier \* papy \* lepiki
- \* pokrycia dachowe
- i inne materiały budowlane

Przy zakupie materiałów firma świadczy usługi transportowe - GRATIS!

Adres hurtowni: KOŃSKOWOLA ul. LUBELSKA 89 (dawna kaflarnia)

tel. 887 06 80, 0 603 920 870, 0 603 920 871

ZAPRASZAMY!